

GPW w Warszawie – przebudzenie byków

USA (kontrakty S&P500) – w krótkim terminie możliwy jest jeszcze jeden szczyt. Target szacuję na 1710-1720pkt. Po nim możliwa jest korekta ruchu o zasięgu już 150 punktów. Sygnał pojawi się po przebiciu wsparcia w rejonie 1695pkt...

Polska (WIG20) – w krótkim kilkusejnym terminie możliwe jest niewielkie korekcyjne cofnięcie. W dalszej perspektywie spodziewam się powrotu na tegoroczne maksimum...

EUR/USD – na początku tygodnia możliwa nieudana próba pokonania górnego ograniczenia kilkusejnej konsolidacji w rejonie 1.3280-1.3295 USD, co w dalszej perspektywie powinno doprowadzić do powrotu na piątkowe dno i do ważnego wsparcia w rejonie 1.3165 USD...

USD/PLN, EUR/PLN – W krótkim kilkusejnym terminie złoty może się nieznacznie umocnić wracając do swoich ekstremów z poprzedniego tygodnia, jednak w dłuższej perspektywie po przesileniu na EUR/USD oczekuję kolejnej fali osłabienia...

Ropa – W krótkim terminie możliwe jest korekcyjne cofnięcie, być może nawet w rejon 103 USD. Potem oczekuję na kolejną falę wzrostów (target szacuję na 115 USD)...

Złoto – piątkowe silne odbicie powinno być korekcyjne. W przyszłym tygodniu mogą się pojawić kolejne impulsy, które mogą doprowadzić do dalszych spadków a w dalszej kilkutygodniowej perspektywie osiągnięcia nowego długoterminowego dna. Dopiero potem złoto będzie gotowe do wykonania mocnego wielomiesięcznego ruchu w górę...

Rynek akcji w USA

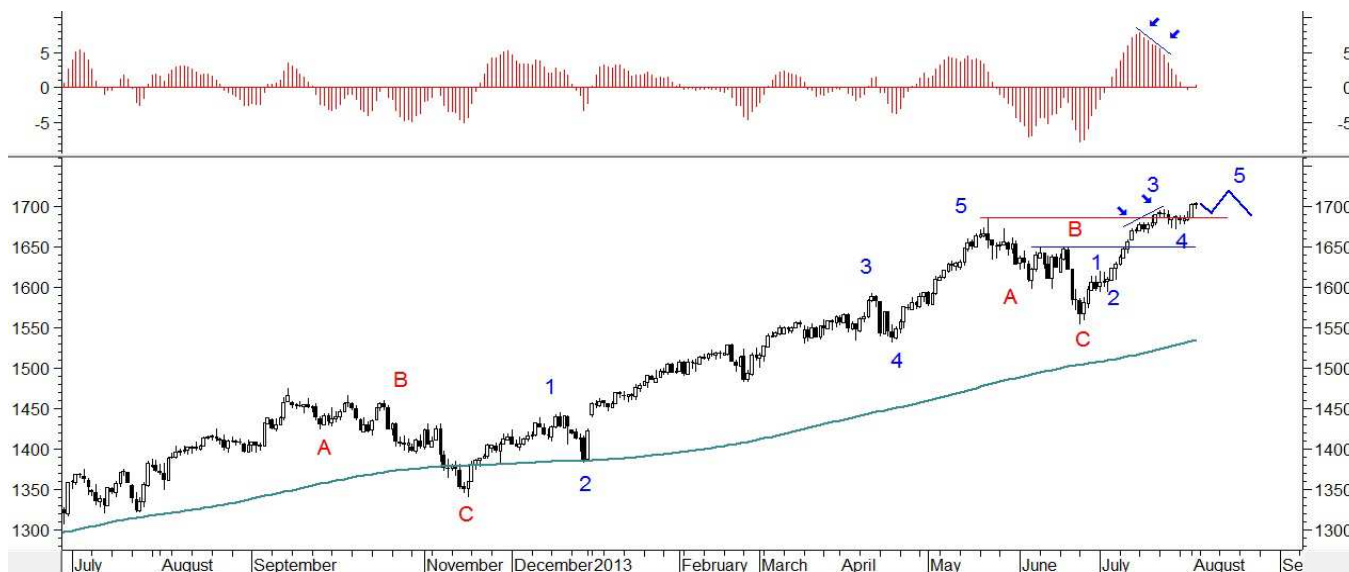
Ubiegły tydzień przyniósł nowe maksimum. Tym samym korekta wzrostów o zasięgu blisko 100 punktów była krótka i miała zasięg niecałych 30 punktów. Do czwartku kontrakty na indeks S&P500 pozostawały w fazie konsolidacji. Komunikat po 2-dniowym posiedzeniu FOMC nie zawierał żadnych nowych treści. Dolar się osłabił, zaś rynek akcji ruszył w górę. Dzielne maksimum wypadło na poziomie 1694pkt., zamknięcie po 1685.5pkt. W czwartek pojawiły się znacznie lepsze dane z rynku pracy (liczba wniosków o zasiłek dla bezrobotnych spadła do 326 tys., oczekiwano 345 tys.), zaś indeks ISM dla przemysłu wzrósł do 55.4pkt. (prognozowano 52pkt.). Kontrakty osiągnęły nowe maksimum na poziomie 1703.5pkt.

W piątek inwestorzy oczekiwali na ważne comiesięczne dane z rynku pracy. Okazały się one gorsze od oczekiwań. W lipcu stopa bezrobocia spadła do 7.4% (prognoza 7.5%, poprzednio 7.6%). W ubiegłym miesiącu w sektorze pozarolniczym przybyło 162 tys. miejsc pracy (rynek oczekiwał 184 tys.), zaś w sektorze prywatnym 161 tys. (prognoza 189 tys.). O godzinie 16-tej pojawiły się kolejne dane. W czerwcu zamówienia na dobra trwałe użytku wzrosły o 3.9% (prognoza 4.2%). Zamówienia w przemyśle wzrosły o 1.5% (prognoza 2.2%).

Gorsze dane doprowadziły do wybicia w dół z kilkunastogodzinnej fazy konsolidacji. Dzielne minimum wypadło na poziomie 1696pkt. Po godzinie 16-tej doszło do odbicia. W końcówce sesji odrobione zostały wcześniejsze straty. Kontrakty osiągnęły nowe maksimum na poziomie 1705pkt., zamknięcie po 1703.5pkt.

Z dna z 26-go lipca (1671pkt.) widoczna jest 3-falowa struktura. Wzrosty nie powinny się zakończyć na trójce. Na początku tygodnia oczekuję na pojawienie się jeszcze jednego szczytu. Target szacuję na 1710-1720pkt. Z czerwcowego dna na poziomie 1554 pkt. widoczna będzie 5-falowa struktura (jej dotychczasowy zasięg wynosi aż 150pkt.). Na wykresie wskaźnika MACD-histogram widoczna jest silna negatywna dywergencja. Z technicznego punktu widzenia rynek jest gotowy do spadków. Sygnał do przeceny pojawi się po przebiciu lipcowego szczytu w rejonie 1695pkt. (szczyt fali trzeciej). W przeciwnym wypadku rynek może dalej rosnąć. Optymizm na rynku jest ogromny, ale Amerykanie powinni się chyba stuknąć porządnie w głowę i uświadomić sobie jak wysoko jest rynek i jaki jest stan realnej gospodarki, która nie uzasadnia aż tak dynamicznych wzrostów (wykres 1).

Wykres 1. Kontrakty na indeks S&P500 w układzie dziennym



W przypadku pojawienia się dłuższej przeceny możliwy jest spadek nie o małe kilkadziesiąt punktów, ale możemy wrócić na czerwcowe minimum i jeszcze niżej.

Rynek akcji w Polsce

Z poniedziałkowego dnia na poziomie 47 513 rozpoczęło się odrabianie strat. We wtorek wzrosty nie były duże, dopiero w środę byki zdecydowały się na przełamanie szczytu z 24 lipca (46 904pkt.). W czwartek i w piątek rynek silnie rósł osiągając wielotygodniowe maksimum na poziomie 48 425pkt. (wykres 2).

Wykres 2. Indeks WIG w układzie dziennym



Prognoza sprzed kilku tygodni dobrze się sprawdza. Na początku tygodnia możliwa jest niewielka korekta a potem oczekuję na przekroczenie tegorocznego szczytu. To powinno się odbyć w ramach fali trzeciej, która powinna zrobić miejsce na korektę w ramach fali czwartej tak aby czerwcowy szczyt nie był zagrożony. W dłuższej perspektywie możliwa jest jeszcze fala piąta.

Indeks WIG20 zachowywał się podobnie, lecz jak zwykle był słabszy. W piątek osiągnięty został opór w postaci średniej z 200-tu sesji, który na wykresie indeksu WIG został już przełamany kilka tygodni temu. Z tegorocznego dna widoczna jest wzrostowa 5-falowa struktura. Sytuacja na wykresie WIG-u oraz na sektorze bankowym sugeruje, że może się pojawić 9-falowa struktura. Może ona zaatakować tegoroczne maksimum (wykres 3).

Wykres 3. Indeks WIG20 w układzie dziennym



W ubiegłym tygodniu sektor bankowy był po raz kolejny niezmiernie silny. Na ostatnich 4 sesjach ustanawiane były nowe tegoroczne maksima. Z lipcowego dna widoczna jest niezakończona fala trzecia (wykres 4).

Wykres 4. Indeks WIGBanki w układzie dziennym



W przyszłym tygodniu oczekuję na dalsze wzrosty. Potem korekta w ramach fali czwartej a po niej oczekuję na pojawienie się wzrostowej piątki.

Eurodolar (EUR/USD)

Do środy eurodolar pozostawał w fazie konsolidacji. Wielu inwestorów oczekiwało na środowy komunikat po 2-dniowym posiedzeniu FOMC. W komunikacie nie było nic ponad to co już wiedzieli inwestorzy. Nie pojawiły się

żadne jastrzębie tony, które mogły doprowadzić do umocnienia dolara. W tych warunkach późnym wieczorem doszło do wybicia w górę do poziomu 1.3344 USD, szybko jednak nastąpił powrót do górnego ograniczenia kanału (1.3280-1.3295 USD). W czwartek nastąpił powrót do fazy konsolidacji a znacznie lepsze dane z rynku pracy w USA oraz w postaci indeksu ISM dla przemysłu, doprowadziły do spadku do poziomu 1.3194 USD.

W piątek w nocy osiągnięte zostało minimum na poziomie 1.3189 USD. Potem rozpoczęło się niewielkie korekcyjne odbicie. Lokalny szczyt wypadł na poziomie 1.3226 USD. Przed publikacją danych z rynku pracy w USA eurodolar był notowany nisko po 1.3195 USD. Dane okazały się gorsze i doprowadziły do silnego ruchu w górę. Kurs euro wystrzelił w górę do 1.3284 USD. Potem doszło do cofnięcia do poziomu 1.3232 USD. Kolejne maksimum wypadło na poziomie 1.3294 USD. Zamknięcie po 1.3284 USD (wykres 5).

Najprawdopodobniej piątkowe silne odbicie jest korekcyjne i nie uda się pokonać górnego ograniczenia kilkusekcyjnej konsolidacji. Dane z USA były gorsze od oczekiwań, ale Europejczycy mogą o takich danych tylko marzyć. W dłuższej perspektywie na eurodolarze powinniśmy zobaczyć przesilenie i powrót na tegoroczne minima i kilka centów niżej (wykres 5).

Wykres 5. Eurodolar w perspektywie ostatnich kilkunastu miesięcy



Z dna z 15-go lipca widoczna jest już wzrostowa 5-falowa struktura tworząca falę (c). Eurodolar jest gotowy zwrotu na południe. Początek tygodnia powinien przynieść nieudaną próbę wybicia w górę a z piątkowego dna powinna się pojawić jedynie korekcyjna trójfalowa struktura. Kolejne dni mogą przynieść spadki. Sygnał do zakończenia odbicia z lipcowego dna pojawi się po przełamaniu wsparcia w rejonie 1.3165 USD. Jeśli do tego nie dojdzie eurooptymiści będą mieli nadal apetyt na przetestowanie czerwcowego szczytu na poziomie 1.3415 USD.

Złoty (USD/PLN, EUR/PLN)

Ostatni tydzień przyniósł osłabienie złotego. Do czwartku kurs dolara osiągnął nowe wielosekcyjne maksimum na poziomie 3.2251 PLN. W piątek doszło do zwrotu na południe. Dzielne minimum wypadło na poziomie 3.1791 PLN, o godzinie 19-tej dolar był notowany po 3.1864 PLN.

Linia wsparcia poprowadzona przez minima z ostatnich kilku miesięcy została nieznacznie przekroczona. Pozytywnym sygnałem dla dolara było kształtowanie się pozytywnej dywergencji na wskaźniku MACD-histogram. Zaowocowało to w ubiegłym tygodniu dużym odbiciem. W krótkim terminie kurs dolara może zejść w rejon

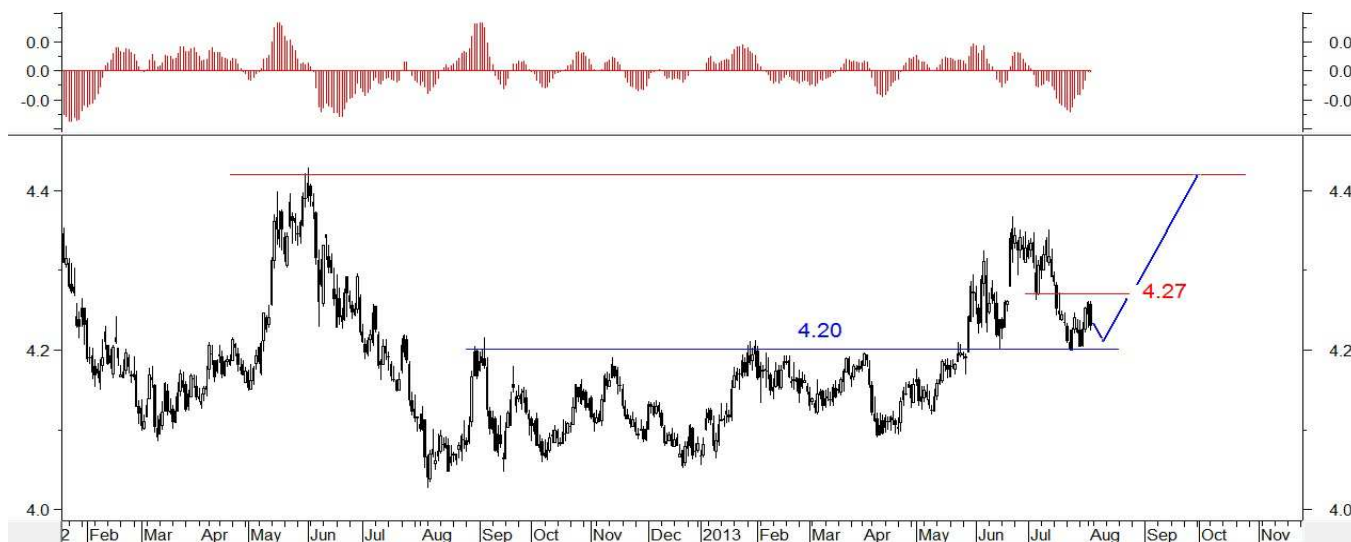
minimum z poprzedniego tygodnia, jednak próba jego przełamania nie powinna się udać. W dalszej perspektywie po przesileniu na eurodolarze oczekuję na mocniejszy ruch w górę (wykres 6), który w ciągu kilku tygodni powinien doprowadzić do wzrostu w rejon lipcowego szczytu (3.38 PLN) i sędzę, że jeszcze nieco wyżej.

Wykres 6. Kurs dolara w relacji do złotego w perspektywie średnioterminowej



Przejdźmy do kolejnej pary (EUR/PLN). W ubiegłym tygodniu doszło do sporego odbicia. W czwartek osiągnięte zostało lokalne maksimum na poziomie 4.2604 PLN. W piątek nastąpił zwrot na południe. Dzielne minimum wypadło na poziomie 4.2241 PLN, o godzinie 19-tej euro było notowane po 4.2300 PLN.

Wykres 7. Kurs euro w relacji do złotego



Długoterminowe wsparcie w rejonie 4.20 PLN zostało obronione. W krótkim terminie możliwe jest jeszcze cofnięcie w rejon tego wsparcia, natomiast potem po przesileniu na eurodolarze oczekuję na kolejną falę wzrostów (wykres 7). Sygnał powrotu na czerwcowy szczyt pojawi się po przebiciu oporu w rejonie 4.27 PLN. Target szacuję na 4.40 PLN. W dłuższej perspektywie (kilka miesięcy) możliwe przesilenie i ruch na południe.

Do wtorku kurs ropy spadał osiągając lokalne minimum na poziomie 102.69 USD, potem doszło do silnego odbicia. W 3 dni ceny wróciły na lipcowy szczyt osiągając w piątek w nocy poziom 108.75 USD. W ciągu dnia kurs spadł do poziomu 106.47 USD, zamknięcie po 106.85 USD (wykres 8).

Wykres 8. Kurs kontraktów na ropę w perspektywie długoterminowej



W krótkim terminie możliwe jest korekcyjne cofnięcie. W dalszej perspektywie oczekuję na kolejną falę wzrostów. Target oceniam na rejon 115 USD za baryłkę. W tej okolicy znajdują się silne długoterminowe opory. Próba ich trwałego przełamania nie powinna się udać i w efekcie możliwa jest dłuższa przecena.

Złoto

Z czerwcowego dna na poziomie 1180.35 USD doszło do silnego odbicia. Ostatni tydzień przyniósł konsolidację. W piątek w nocy doszło do wybicia w dół. Dzielne minimum wypadło na poziomie 1282.65 USD. Do publikacji danych z rynku pracy w USA złoto pozostawało na niskim poziomie. Gdy okazało się, że dane są gorsze doszło do silnego odbicia. Dzielne maksimum wypadło na poziomie 1317.65 USD, zamknięcie po 1310.95 USD.

Wykres 9. Kurs kontraktów na złoto w perspektywie długoterminowej



Z majowego szczytu widoczna jest duża spadkowa trójka. Obecnie powinniśmy się znajdować w początkowej fazie spadkowej fali piątej. Za kilka tygodni kurs złota może spaść do nowego długoterminowego dna (wykres 9). Do realizacji tego scenariusza konieczne jest przesilenie na eurodolarze.

Pojawienie się nowego dna może być ostatnim elementem trendu z jesiennego szczytu z poprzedniego roku. W dalszej perspektywie można byłoby oczekiwać na odbicie o zasięgu 300-400 USD.

Sławomir Dębowski

Dział Analiz Globtrex.com / Felson.pl

Niniejsza publikacja została dostarczona wyłącznie w celach informacyjnych. Przeznaczona jest dla inwestorów, którzy nie podejmują swoich decyzji inwestycyjnych w oparciu o nią. Inwestorzy powinni mieć swoją własną ocenę co do właściwości i celowości inwestowania w którykolwiek z wymienianych instrument finansowy, opartą na analizie danego instrumentu, ryzyka z nim związanego, ich własnej strategii inwestycyjnej oraz przy uwzględnieniu ich prawnej, podatkowej i finansowej sytuacji.